Nr 564. **Kraków, Niedziela 10 Grudnia 1911.** **Rok XXX.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	ćwierćrocznie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poszt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 13. Administracya: ul. św. Anny 8. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Sikorowskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. Biuro dzienników M. Hopczyca, ul. Wiślna

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Jermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Duma o wyodrębnieniu Chełmszczyzny.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Petersburg. (Pet. ag. tel.). W Dumie podczas wczorajszych obrad nad wyłączeniem gubernii chełmskiej, mówił w dalszym ciągu biskup Eulogiusz, który oświadczył, że rosyjska ludność gubernii nie jest wrogo usposobioną wobec Polaków i chce odgraniczenia tylko w tym celu, aby módz kultywować swoją religię. Twierdzenie, że w gubernii tej panuje spokój, jest nieprawdziwem. Duchowni prawosławni są obrażeni, groby prawosławne bezczeszczone; raczej umrzeć, niż spolonizować się Rosyanom tej gubernii. Jeżeli Duma uczyni zadość projektowi wyłączenia Chełmszczyzny, zyska uznanie w historyi Rosyi. (Żywe oklaski w centrum i na prawicy).

Hr. Uwarow imieniem progresistów przemawiał przeciw ustawie, która podrażni niepotrzebnie Polaków; rosyjska ludność w Chełmszczyźnie i teraz doznaje ochrony.

Pos. Harusewicz stwierdza, że przedłożenie jest aktem zemsty na Polakach, z powodu masowego przechodzenia prawosławnych na katolicyzm. To, co się z powodu tego straciło, chce się odzyskać obecnie w drodze roboty nacyonalistycznej. Przedłożenie jest jednym z najcięższych ciosów dla ludności polskiej; sprowadzi ono wielkie następstwa (Oklaski na lewicy).

Hr. Włodzimierz Bobrinskij przemawiał przeszło godzinę wśród oklasków prawicy i centrum. Oświadczył się za przedłożeniem. — Wskazał na to, że w ostatnich stu latach ludność rosyjska w Chełmszczyźnie z powodu niedbalstwa rosyjskiej biurokracyi więcej się spolonizowała, niż w ciągu 300 lat Królestwa Polskiego. Mowca przedstawia własne spostrzeżenia, poczynione w Chełmszczyźnie. Robotnicy rolni rosyjscy muszą się podawać za katolików, aby módz znaleść zajęcie u tamtejszych właścicieli dóbr. Tysiące pragnie oddzielenia tej gubernii od Królestwa i tylko Duma może uchwalić środki, aby rosyjska szkoła i rosyjskie gospodarstwo w gubernii chełmskiej się wzmocniło. Odrzucenie projektu byłoby wyrokiem śmierci dla Rosyan gubernii chełmskiej.

Na tem rozprawy przerwano. Następne jutro.

Z Koła polskiego.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 10 grudnia.

Z wczorajszego posiedzenia Koła polskiego wydano następujący komunikat:

Prezes Biliński przedkłada sprawozdanie z odbytej 8 b. m. konferencyi prezydyum Koła, członków komisyi kolejowej i zastępców Wydziału krajowego w sprawie ustalenia budowy kolei lokalnych w Galicyi.

Koło zatwierdziło jednomyślnie uchwalone pozycye programu, a równocześnie zarządziło, aby sprawozdanie z odbytej konferencyi i z wczorajszej dyskusyi w Kole nie podawać na teraz do publicznej wiadomości, albowiem one stanowić będą podstawę rokowań z rządem i w interesie kraju powinny pozostać poufnemi.

Posłowie Skarbek i Osuchowski domagają się poparcia projektu zaprowadzenia rządowego ruchu automobilowego na przestrzeni Lisko—Baligród i Ustrzyki—Lutowiska. Nadto hr. Skarbek wskazuje na sprawę reorganizacyi kolei państwowych i domaga się przeprowadzenia nad tą sprawą w Kole dyskusyi ewentualnie wobec dyrektorów kolei galicyjskich, aby i oni swoje fachowe zdanie przedstawili.

Poseł Abrahamowicz przypomina sprawę ubezpieczenia społecznego, która jest już przedmiotem generalnych rozpraw w komisyi izbowej, i pragnie, aby Koło przedewszystkiem zastanowiło się nad określeniem granic przymusu ubezpieczenia. Projekt rządowy różni się od ustaw w innych państwach, albowiem wprowadza przymus na samoistnych pracujących, co odbiłoby się nieobliczalnemi następstwami na ludności naszego kraju.

Prezes Biliński, uznając aktualność sprawy, oświadcza, że zwoła na 11 b. m. osobne posiedzenie dla narady członków komisyi ubezpieczeniowej z prezydyum Koła.

Pos. Loewenstein przedstawia krytyczne położenie fabrykantów zapałek w Galicyi z powodu ustawy, zakazującej używania białego fosforu do fabrykacyi, szczególnie z powodu tego, że analogiczna ustawa na Węgrzech wejdzie w życie 1 stycznia 1913 roku, a w Austryi 1 stycznia 1912 r. Stąd grozi fabrykom austryackim częściowe przesilenie, a galicyjskim wprost ruina, bo są to wyłącznie drobne lub średnie zakłady, nieumiejące fabrykacyi zapałek szwedzkich. Mowca domaga się interwencyi u rządu celem zapewnienia ulg i pomocy na przeróbkę zakładów fabrycznych dla produkcyi zapałek bez fosforu.

Prezes Biliński udziela wyjaśnień i obiecuje sprawę poprzeć u rządu.

Pos. Kleski zauważa, że rok już upływa od ostatniego spisu ludności a jeszcze nie przeniesiono niektórych miejscowości do wyższych klas poboru dodatku aktywalnego, mimo istnienia warunków ustawowych przez wzrost liczby mieszkańców. Mowca prosi ministra dla Galicyi, aby wpłynął na to, by jeszcze w roku bieżącym to nastąpiło i aby wypłacono należytość interesowanym za cały rok 1911. Mowca podnosi dalej, że w miastach równorzędnych co do liczby mieszkańców i stosunków drożyźnianych zachodzą rażące nierównomierności co do wysokości kwaterowego funkcyonaryuszy kolejowych; szczególniej dzieje się to w Kołomyi, gdzie obowiązują najwyższe stopnie dodatków aktywalnych, a kwaterowe kolejowe jest takiem jak w Stryju, Jaśle a nawet Horodence. Mowca apeluje do ministra Długosza, aby sprawę poparł, celem rychłego usunięcia tego stanu rzeczy.

Pos. Stesłowicz omawia sprawę rozdziału pożyczki 20 milionów na telefony i nędzne umieszczenie urzędu cłowego we Lwowie.

Pos. Dębski domaga się załatwienia wreszcie raz przez rząd zapomogi dla Przemyślan i Buska, nawiedzonych pożarem w r. 1905.

Pos. German, jako wicepr. Izby, udziela wyjaśnień co do toku obrad w przyszłym tygodniu.

Prezes Biliński wzywa posłów, aby Wiednia nie opuszczali i na posiedzenia Koła i Izby przybywali w jak najliczniejszym komplecie.

Prawosławie w Galicyi.

(*Telefonem*).

Lwów, 10 grudnia.

„Gazeta Lwowska" zamieszcza w części nieurzędowej następujący artykuł:

„Nie po raz pierwszy regestrować wypadło dziennikarstwu objawy propagandy rosyjskiej prawosławnej w Galicyi. Po głośnym procesie Olgi Hrabar i tow. w r. 1882 propaganda ta nieco przycichła, zupełnie jednak nigdy nie ustała, świadcząc o swem istnieniu sporadycznemi faktami odstępstwa, organizacyą mniej lub więcej tłumnych wycieczek do Poczajowa, systematyczną akcyą prasy t. zw. „moskalofilskiej", identyfikującej narodowość ruską z rosyjską i usiłującej zatrzeć przedewszystkiem odrębność językową Rusinów przez wprowadzanie niby „literackiego" języka zamiast rodzimego ruskiego, który pogardliwie nieraz gwarą, czy narzeczem nazywała. Ta część prasy ruskiej otrzymała ostatniemi laty sukurs przez powstanie w Galicyi jawnie już organów „Prikarpackoj Rusi" i „Gołosu Naroda".

Systematyczna, a coraz bardziej rozgałęziona akcya wydała owoce. Teraz już nie wobec sporadycznych wypadków odstępstwa ale stajemy wobec zorganizowanej propagandy religijnej, na tle wybitnie politycznem, co się jaskrawo objawiło w pow. sokalskim we wsi Cielążu, w śniatyńskim w Załuczu, a ostatnie w Grabiu, w powiecie jasielskim.

Fakty, które tam zaszły, rzuciły snop światła na całą systematyczną robotę, która, rozpoczęta odpowiednim przygotowaniem młodocianych umysłów w bursach rusofilskich, licznie pod rozmaitemi nazwami w kraju zakładanych, prowadzi się dalej w niektórych czytelniach im. Kaczkowskiego, usiłujących obudzić wszechrosyjskie uczucia patryotyczne, nietylko przez odpowiednią temu celowi lekturę, lecz także zapomocą obrazów świetlnych, przedstawiających rozmaitych rosyjskich działaczy świeckich i duchownych w pociągających bezkrytyczne umysły barwach i t. d.

W drukarni Instytutu Stauropigiańskiego wychodzą nawet druki-formularze, jakie w ostatnich czasach podpisywali obałamuceni włościanie, zgłaszający swe wystąpienie z cerkwi grecko-katolickiej.

W ostatnich czasach niejednokrotnie wykazywały pisma rusofilskie, a także jawnie rosyjskie, konieczność wyższego kształcenia młodzieży ruskiej z Galicyi w wyższych zakładach duchownych i świeckich za kordonem. I oto mamy owoce tego posiewu. Ignacy Hudyma, pochodzący z Dytkowiec pow. brodzkiego, Iwan Iłeczko rodem z Kościaszyna pow. sokalskiego, wreszcie Maksym Sandowicz, syn dyaka cerkiewnego ze Zdyni pow. gorlickiego, jadą do Żytomierza, tam kończą duchowne seminaryum, tam przyjmują święcenia z rąk prawosławnych biskupów, uzyskują zatwierdzenie od patryarchy w Konstantynopolu i wracają do Galicyi, jako misyonarze prawosławia.

Grunt mają przygotowany w wychowańcach burs rusofilskich i bywalcach czytelń im. Kaczkowskiego, znajdują odrazu popleczników, a wśród nieuświadomionej dogmatycznie ludności, dającej się złudzić podobieństwem form zewnętrznych, łatwy posłuch zwłaszcza tam, gdzie zachodzą jakiekolwiek często nieuniknione i drobne zresztą nieporozumienia między parafianami a grecko katolickim parochem.

Wyzyskać to i rozdmuchać w płomień, rzucający iskry, rzecz nietrudna. Łatwiejszą ona jeszcze była dla Ignacego Hudymy, który przybył niedawno do Załucza (Śniatyn), znalazł teren przygotowany przez agitacyę prawosławną jeszcze w latach 1903 i 1904, która tam nawet w owym czasie wywołała zaburzenia i spowodował wystąpienie znaczniejszej liczby osób z grecko-katolickiej cerkwi.

Odpowiedniem przeciwdziałaniem powiodło się wszakże uspokoić wzburzone umysły. Zostało tam zawsze jednak kilka rodzin, które zgłosiły swe przystąpienie do grecko-oryentalnej cerkwi. Przypomnieć tu wypada, że wyznanie grecko-oryentalne należy do uznanych w państwie. Podlega ono jurysdykcyi metropolity w Czerniowcach, którego imieniem wykonuje ją w Galicyi proboszcz grecko-oryentalny we Lwowie.

Wszystkie zatem upoważnienia do spełniania funkcyj duszpasterskich i odprawiania nabożeństw mocen tylko udzielić metropolita czerniowiecki lub w jego imieniu i z upoważnienia proboszcz grecko-oryentalny we Lwowie. Takiego upoważnienia nie otrzymał bynajmniej Hudyma, zupełnie więc bezpodstawnie zaczął odprawiać nabożeństwa w chacie włościańskiej w Załuczu, przekształconej na kaplicę prawosławną, i spełniać funkcye duszpasterskie. Nie wystarczał zakaz, wydany przez władzę na polecenie grecko-kat. władzy duchownej. Potrzeba było aż nałożenia grzywny i zamknięcia improwizowanej kaplicy, aby powstrzymać Hudymę od bezprawnego sprawowania funkcyj duszpasterskich.

Analogicznie zupełnie postąpił Iwan Ileczko, przybywszy do Cieląża i Maksym Sandowicz w Grabiu; nie mając jednak odrazu, jak Hudyma, punktu oparcia w poprzedniej agitacyi musieli się sami zająć propagandą, którą zwolna rozszerzali także na gminy sąsiednie. Uzyskali tyle, że z gminy Cieląża wyszły w dniach ostatnich 4 podania, a z Grabia 20 podań zamieszkałych tam włościan z doniesieniem o wystąpieniu z cerkwi grecko-katolickiej.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że przedwczoraj wniesiono w Jaśle 20 podań od 20 osób, zgłaszających zmianę wyznania, wczoraj zaś wpłynęło również do tamtejszego starostwa 14 podań od 18 osób z Grabia a 3 osób z Wyszowatki.

I zupełnie podobnie, jak w Załuczu, przystąpił Maksym Sandowicz, wyświęcony w Sandomierzu i rzekomo zatwierdzony przez prawosławnego patryarchę w Konstantynopolu (!), do spełniania w Grabiu funkcyj duszpasterskich. Dnia 4 b. m. odprawił on nabożeństwo w chałupie na ten cel przez nowo pozyskanego dla prawosławia włościanina galicyjskiego, agitatorzy zaś wszystkich dołożyli starań, aby na to nabożeństwo wciągnąć kilkudziesięciu z Grabia i wsi okolicznych włościan obrządku grecko katolickiego. Wśród nich agitatorzy owi szerzą pogłoski, że niebawem przybędą „panowie ze Lwowa", celem spisania tych, którzy pragną przejść na prawosławie. Gdy jednakowoż Hudyma w Załuczu uważał jeszcze za stosowne podszyć się pod nazwę uznanego w państwie wyznania grecko-oryentalnego, w Cielążu i Grabiu usiłowano już jawnie wywiesić sztandar prawosławia.

W podaniach owych włościan, zupełnie jednobrzmiących, pisanych przeważnie jedną ręką na formularzach, najwyraźniej jest oowiedziane, że wniesioną deklaracyą przystępują do nowo utworzonych prawosławnych parafii w Cielążu i Grabiu, podlegających bezpośrednio wschodnio-prawosławnemu patryarsze w Konstantynopolu.

Już tedy maska zdjęta. Z cynizmem przedstawione są usiłowania, aby pod płaszczykiem wolności religii i sumienia przemycić jawną propagandę prawosławia, wrogą zarówno wierze katolickiej, jak i politycznym interesom państwa i kraju. Nie braknie też zapowiedzi, że niebawem, bo już w kwietniu roku przyszłego, ma przybyć do Galicyi nowy zastęp misyonarzy prawosławnych, mających się wyświęcić w Rosyi. Dochodzą wiadomości, że w seminaryum duchownem w Żytomierzu studyują teologię: Deniowski z Żegiestowa, Cymbała i Senieczko z pow. tarnopolskiego, Borecki z Popowiec, Nyczaj z Czech, Dudyś z Boratyna, Kuszpeta z Brodów, Olchowy z Wysocka.

Stanowcze odparcie tych usiłowań stało się dziś naglącym obowiązkiem. To też władze zarówno świeckie jak i duchowne, nie zaniedbają niewątpliwie niczego, aby w samym zarodzie stłumić agitacyę, dążącą przez obejście obowiązujących ustaw do skażenia serc i umysłów ludu, odciągnięcia go od wiary ojców i do wywołania politycznych niesnasek i zaburzeń. Nie można też wątpić, że społeczeństwo samo znajdzie w sobie dosyć mocy, aby zwycięsko odeprzeć te karygodne usiłowania. Wskazać społeczeństwu, zarówno ruskiemu jak i polskiemu ową krecią robotę, dziś już ujawniającą się zuchwale, było naszym publicystycznym obowiązkiem".

Posunięcie miejscowości do wyższych klas płac.

(*Telefonem.*)

Lwów. „Gazeta Lwowska" ogłasza: W bieżącym roku Sejm uchwalił zmianę artykułu XI ustawy o stosunkach prawnych nauczycieli ludowych, wedle której w przyszłości ze względu na szczególne momenty, wolno krajowej Radzie szkolnej krajowej za zgodą Wydziału krajowego przesuwać drogą rozporządzenia miejscowości, posiadające szkoły ludowe, do wyższych klas płac nauczycielskich. Przy uchwale tej ustawy Sejm osobną rezolucyą wezwał Radę szkolną krajową, aby w pierwszym rzędzie uwzględniła gminy podmiejskie i gminy o charakterze przemysłowym, lub też będące stacyami kąpielowemi, albo klimatycznemi. — Wprawdzie krajowa Rada szkolna nie była zapatrywania, aby, wykonując wspomnianą ustawę, należało się ograniczyć jedynie do takich miejscowości i nie mogła nie uznać, że znaczna ilość miejscowości, zwłaszcza w IV klasie płac, jest dziś co do warunków bytu prawie zrównana z miejscowościami, należącemi wedle dotychczasowych postanowień do wyższych klas płac nauczycielskich, ale musiała zarówno z Wydziałem krajowym mieć wzgląd na wyjątkowo niekorzystny stan finansów krajowych, który — zdaniem Wydziału krajowego — pod grozą zwichnięcia równowagi budżetowej nie pozwalał w roku 1912 na żadne poważniejsze podwyższenie krajowego funduszu szkolnego.

W ten sposób wybrano na razie celem przesunięcia do wyższych klas tylko kilkanaście i to mających przeważnie kryterya, podniesione w przytoczonej rezolucyi sejmowej, tak, że z d. 1 stycznia 1912 roku w systemie klas płac nauczycieli ludowych zajdą następujące zmiany: Z klasy III do II przeniesione będą m. Borysław, Tustanowice z Wolanką i Zakopane z klasy IV do II Kleparów, Zamarstynów i Zniesienie pod Lwowem, a z klasy IV do III Iwonicz, Knihinin-wieś i kolonia, Kulparków, Posada górna i Posada Olchowska pod Sanokiem, Rabka, Swoszowice, Szczawnica, Truskawiec, Winniki pod Lwowem, Zabłocie ad Żywiec i Borek fałęcki w powiecie podgórskim.

Przedłużenie czasu budowy kanałów.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 10 grudnia.

Nowela do ustawy kanałowej wniesiona będzie na jednem z najbliższych posiedzeń przyszłego tygodnia. Jak nas jednakże informują z kół parlamentarnych, dokonana została w noweli w ostatniej chwili **zmiana na niekorzyść, albowiem okres budowy przedłużony został z lat 10-ciu na lat 15.**

Wiedeń, 10 grudnia.

Wiadomość o zmianie okresu budowy z 10 lat na 15 potwierdza się. Zmiana ta wywołaną została wysokiemi żądaniami o „rekompensaty" ze strony innych krajów i tutaj mści się błąd, popełniony przez Koło polskie w ubiegłym parlamencie. Przez zaniedbanie sprawy kanałowej w latach ubiegłych wywołano u rządu i w parlamencie opinię, jakoby nam na kanałach wcale nie zależało i jakobyśmy sami nie traktowali całej sprawy poważnie. Uważano tedy w Wiedniu sprawę kanałów galicyjskich za pogrzebaną — i gdy teraz dzięki energiczniejszej postawie Koła pod wpływem opinii publicznej kraju, budowa uchwalonych przed 10 laty dróg wodnych w Galicyi stała się aktualną, zgłaszają się inne kraje z pretensyami o rekompensaty.

Przez to jednak suma, preliminowana pierwotnie przez rząd na budowle wodne, mające się wykonać w innych krajach równocześnie z budową kanału w Galicyi, musiała być przekroczoną o kilkadziesiąt milionów. Ponieważ rząd ze względu na finanse państwa podniósł wątpliwości co do tak znacznego wydatku w okresie dziesięcioletnim, zmieniono okres budowy na 15 lat, a równocześnie przedsięwzięto na żądanie Koła niektóre zmiany co do rozdziału rocznych wydatków, aby osłabić następstwa przedłużenia terminu budowy.

Wiedeń, 10 grudnia.

Podług doniesienia „Zeit", mieli członkowie komisyi budżetowej Izby panów wystąpić **przeciw zapowiedzianej noweli do ustawy o budowie dróg wodnych i przeciw wniesieniu ustawy o kolejach lokalnych, twierdząc, że państwo nie wytrzyma tego obciążenia,** tem bardziej, że nastąpią nowe wydatki, spowodowane nową ustawą wojskową, podwyższeniem płac urzędniczych i t. d.

Ustawa wojskowa nie będzie cofnięta.

(*Telefonem.*)

Wiedeń. Ze strony informowanej zapewniają, że **ustawa wojskowa nie będzie cofnięta** i że **oba rządy,** austryacki i węgierski, **obstają** przy **2-letniej służbie wojskowej** i równoczesnem podwyższeniu kontyngentu rekruta. W ustawie wojskowej jednak ma być poczyniony szereg zmian, zwłaszcza co do zatrzymania żołnierzy na trzeci rok służby.

Zagraniczna polityka Rosyi.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Paryż. (Pet. ag.) Minister Sazonow oświadczył tutejszemu zastępcy petersburskiej agencyi telegraficznej między innemi, że wizyta jego w Paryżu ma na celu zaznajomienie się z członkami rządu francuskiego i prowadzenie z nimi wymiany zdań co do wszystkich kwestyj, interesujących oba państwa. Ta wymiana zdań okazała też zupełną solidarność interesów Francyi i Rosyi we wszystkich bieżących kwestyach polityki zagranicznej, ujawniła trwałość i żywotność sojuszu francusko-rosyjskiego. Tylko z powodu nieobecności króla angielskiego minister nie pojedzie do Anglii. Celem podróży ministra nie była specyalnie ani kwestya dardanelska, ani perska. Prasa myli się, przyznając kwestyi Dardanelów wielką doniosłość, ultimatum zaś Rosyi, wystosowane do Persyi, ma tylko na celu w sposób godny(!!) załatwić sprawę perską. Rosya nie dąży jednak do powiększenia swego terytoryum, gdyż tego nie potrzebuje.

Wobec współpracownika „Tempsu" oświadczył minister, że co do sprawy chińskiej, to z przyjemnością może stwierdzić, iż Rosya z Japonią znajdują się w zupełnem porozumieniu. Rosya zarówno w Persyi, jak w Chinach, chce tylko uporządkowania stosunków (!), gdyż nie jest dla niej przyjemne, jeżeli w państwach, sąsiadujących z nią, panuje nieporządek (Należałoby raczej myśleć o własnej stajni. Przyp. Red.).

Co do wiadomości dzienników w kwestyi Dardanelów, jakoby Rosya chciała ją dyplomatycznie znowu na porządku dziennym postawić albo zażądać od Turcyi wolnego przejazdu okrętów wojennych, to jest to legendą. Nie było żadnego oficyalnego kroku, odbyła się tylko konferencya Carykowa z wielkim wezyrem, gdyż ambasador ten obawiał się, aby z powodu położenia min handel rosyjski nie doznał strat.

Wogóle sytuacya europejska, mimo wojny turecko-włoskiej, nie jest niepokojącą. Francya i Niemcy dały dobry przykład przez zawarcie ugody i poddanie się sądowi rozjemczemu w Hadze. Ugoda ta jest owiana tym samym duchem, co umowa rosyjsko-niemiecka, zawarta w Poczdamie.

Wilhelmshafen miał wylecieć w powietrze?

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Berlin. W procesie o szpiegostwo, który toczy się w Lipsku, a w którym jako oskarżeni zasiada kilku Anglików, wyszły na jaw sensacyjne szczegóły. Oskarżeni zeznali, że **Anglia miała zamiar cały Wilhelmshafen wysadzić w powietrze.**

Zamach na życie p. Curie.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Paryż, 10 grudnia.

Wczoraj odbyła się pierwsza rozprawa w procesie, wytoczonym przez panią Langevin p. Curie-Skłodowskiej. — Rozprawę tę odroczono.

Zastępca p. Curie-Skłodowskiej dep. Millerand na podstawie bardzo obfitego materyału wykazał, że w danym wypadku chodziło o formalny spisek przeciw p. Curie-Skłodowskiej i przeciw jej stanowisku w Sorbonie. Millerand oświadczył dalej, że chce przeprowadzić dowód prawdy na to, iż spisek ten istniał od dawna i skierowany był także przeciw jej mężowi, którego, gdy był jeszcze w nędzy, chciano zwabić na posadę, przynoszącą 30.000 franków dochodu, aby tylko zrzekł się pracy naukowej. Następnie gdy pp. Curie udało się odkryć rad, starano się udowodnić, że nie jest to odkryciem naukowem. — Pp. Curie nie dali się wyprowadzić z równowagi i doprowadzili odkrycie do skutku.

Millerand oświadczył dalej, że z listów p. Curie-Skłodowskiej powyjmowano różne zdania i słowa, z których stworzono nowe listy.

Wkońcu wśród olbrzymiej sensacyi wymienił dep. Millerand nazwisko pewnej kobiety, wynajętej przez ten komplot, w celu wykonania zamachu na życie p. Curie-Skłodowskiej.

Obrady nad budżetem.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 10 grudnia.

Izba posłów o budżecie. — Austrya przed bankructwem? — Groźby Włochów.

Komisya budżetowa Izby panów rozpoczęła wczoraj obrady nad prowizoryum budżetowem, które wprawdzie nie zostało dotąd uchwalone przez Izbę posłów, ale jest nadzieja, że Izba posłów przyjmie je bez zmian, w brzmieniu, proponowanem przez komisyę. W obradach wziął udział hr. Stuergkh i minister Zaleski. Referat objął dr Plener. W dyskusyi nadzwyczaj ożywionej omawiano szeroko niekorzystną sytuacyę finansową państwa.

„Die Zeit" donosi nawet, że miano powiedzieć, iż **w razie dalszej gospodarki, prowadzonej w sposób dotychczasowy, państwo przyjdzie do bankructwa.** Czy te słowa powiedziano rzeczywiście, jest wątpliwem. Słychać, że „Zeit" w tym wypadku przesadziła, a, jak wiadomo, „die Zeit" zwalcza oddawna obecny gabinet.

Komisya budżetowa Izby posłów ma się zebrać we wtorek. Gdyby obstrukcya niemiecka i na tem posiedzeniu komisyi dalej trwała, przewodniczący pos. Korytowski zdecydowany jest nie zwoływać komisyi przed świętami. Ponieważ jednak w komisyi tej wniesiono kilka ważnych ustaw, które miano załatwić, a porządek dzienny obrad jest zawalony sprawą fakultetu włoskiego, wyłonił się zamiar oddania tych projektów ustaw innym komisyom.

Wczoraj odbyło się w Wiedniu wielkie zgromadzenie studentów włoskich, na którem wezwano posłów włoskich do jaknajenergiczniejszej obrony sprawy fakultetu włoskiego, a w razie potrzeby do rozpoczęcia przez tych posłów obstrukcyi. Gdyby jednak mimo to sprawy fakultetu włoskiego nie załatwiono i gdyby obstrukcya nie była skuteczna, posłowie włoscy w myśl uchwały zgromadzenia mają złożyć swoje mandaty.

Maszyny piekielne w prezencie.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Monachium. Prokurator Mantel i kilku radców sądu otrzymali wczoraj pakunki, zawierające materyały eksplodujące, które podczas otwierania pakunku musiałyby wybuchnąć. Przypadek wstrzymał od otwarcia pakunków. Aresztowano już sprawcę, jednego tutejszego fabrykanta.

Z kroniki katastrof.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Kazań. Dnia 5 b. m. zawaliło się koło Wajesowija z powodu ruszenia lodów rusztowanie mostu na Wołdze; 150 robotników zabitych, 5 utonęło.

Knoxville. Z powodu eksplozyi prochu w tutejszej kopalni węgla, zostało 200 robotników zasypanych.

Knoxville. Z powodu płomieni, wydobywających się z szybu, ratunek zasypanych robotników jest niemożliwy. Znikła wszelka nadzieja wydobycia ich.

Zadar. Wczoraj na Riva Vecchia w tutejszym porcie, wskutek podmycia przez fale, usunęła się ziemia na 50 m. Dalszym 80 m. grozi również usunięcie z powodu deszczów i podmulenia przez fale. Dojazd do portu dla okrętów jest bardzo utrudniony.

W potokach krwi...

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Nowy Jork. Z Pekinu donoszą: W Sianfu zamordowano onegdaj 8000 Mandżurów. Krew płynie w ulicach potokami. Położenie misyonarzy jest rozpaczliwe.

Wojska w niewoli.

Londyn. „Daily Telegraph" donosi z Szangaju: Generał Czang został zamordowany koło Szangaju.

Pekin. Wojska generała Czanga dostały się do niewoli powstańców. Pogłoska o zamordowaniu Czanga nie potwierdza się.

Wojna włosko-turecka.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Zwycięstwo Turków.

Berlin. „Berl. Tageblatt" donosi z Konstantynopola: Według nadeszłych tu wiadomości, Turcy w bitwach pod Derną i Benghazi odnieśli zwycięstwo.

Częściowe zamknięcie Dardaneli.

Wiedeń. Z Konstantynopola donoszą: Porta wstrzymała przejazd okrętów handlowych przez Dardanele w nocy.

Wydalanie Włochów z Turcyi.

Kolonia. „Koeln. Zeitung" donosi ze Smyrny, że wydalanie Włochów stamtąd już się rozpoczęło. Wśród 8000 Włochów, którzy tam przebywają, panuje panika.

Włamanie do urzędu podatkowego.

Z Leżajska piszą nam pad datą 6 b. m.: Ubiegłej nocy włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy do tutejszego urzędu podatkowego, dostawszy się po otwarciu wytrychem drzwi żelaznych do pokoju zarządcy, rozbili skrzynię żelazną i skradli z niej przechowane tam w depozycie kosztowności wartości kiku tysięcy kor., następnie z szuflady biurka kilkadziesiąt koron; dobierali się także do kasy wertheimowskiej, o czem świadczą wywiercone w niej już dwa otwory, widocznie jednak brak czasu nie pozwolił im dokonać dzieła. Złoczyńcy żadnych śladów po sobie nie zostawili.

Podobny wypadek, chociaż na mniejszą skalę, zdarzył się i w tutejszym sądzie powiatowym przed kilku laty, a przyczyny szukać należy w fatalnem pomieszczeniu tych urzędów.

Tak sąd, jak i urząd podatkowy, mieszczą się w starych ruderach, będących własnością hr. Potockiego z Łańcuta. Budynki te, kwalifikujące się raczej na skład rupieci, aniżeli na pomieszczenie urzędów, nie posiadają ani jednych drzwi lub okien, szczelnie się zamykających. Korytarzyki wąskie i ciemne; gdy po omacku i po długich peregrynacyach i dopytywaniach się wejdzie ktoś do właściwego biura, znajdzie się w ciasnej izbie, pełnej ludzi i zaduchu.

Dość powiedzieć, że w sądzie stosunkowo dużym, bo posiadającym 7 oddziałów, niema ani sali rozpraw, a sędziowie wraz z urzędnikami kancelaryjnymi mieszczą się po dwóch w jednej izbie, w której naturalnie i rozprawy się odbywają.

Rząd kupił wprawdzie przed kilku laty plac pod budowę, naturalnie za mały, o budowie jednak nic nie słychać, natomiast faktem jest, że kontrakt najmu z hr. Potockim przedłużony został na dalsze lata za podwójnym czynszem.

Kronika lwowska.

(*Telefonem.*)

Lwów, 10 grudnia.

Kongres socyalistów. Wczoraj rozpoczęły się tu obrady XII. kongresu polskiej partyi socyalno-demokratycznej w Galicyi. Imieniem zarządu powitał delegatów Englisch. Do prezydyum kongresu weszli pp. Diamand, Hudec, Englisch z Krakowa i Reger z Cieszyna.

Przed przejściem do porządku dziennego uchwalono przez aklamacyę protest przeciw wydzieleniu Chełmszczyzny, dalej rezolucyę przeciw wojnie włosko-tureckiej z wyrażeniem sympatyi narodowi, broniącemu się przed utratą niepodległości. Potem nastąpiły przemówienia powitalne.

Sprawozdanie parlamentarne złożył pos. Moraczewski. Posłom socyalistycznym wyrażono votum ufności.

Morderstwo żony i samobójstwo. Jak donieśliśmy, wczoraj w południe strzelił jakiś człowiek na ul. Łyczakowskiej do kobiety, a potem sam się zastrzelił. Człowiekiem tym był Jan Kuniczek, prowizoryczny woźny w namiestnictwie. Strzelił on do własnej żony Emilii, która, wypędzona przezeń w niedzielę z domu, szła wczoraj ze synkiem przez ul. Łyczakowską z pod gimnazyum, do którego syn uczęszcza i oświadczyła mężowi, że do niego nie wróci, gdyż jej groził zastrzeleniem. Otrzymawszy taką odpowiedź, Kuniczek strzelił do niej, raniąc ją w policzek, nie niebezpiecznie, sam zaś strzelił do siebie w głowę i skonał w szpitalu, dokąd go przewieziono. Powodem rozpacznego czynu były niesnaski rodzinne.

Nieszczęśliwy wypadek. Na dworcu kolejowym przy przenoszeniu pak ze szkłem, jedna paka upadła i przygniotła 4 robotników, z których jeden dogorywa, drugi ma złamane żebra, trzeci zgniecioną klatkę piersiową.

Kronika.

Kraków, niedziela 10 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: NMP. Loretań. i Julii.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 29; zachód o godz. 3 m. 37; długość dnia godzin 8 min. 08.

Pregnoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurno, trochę cieplej, chwilami opady, południowo-wschodnie żywe wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu: „Grube ryby"; wieczorem: „Legion" St. Wyspiańskiego.

Żywy dziennik, humorystyczny ilustrowany, w sali Starego teatru o godzinie 7 wieczór.

Walne zgromadzenie stowarzyszenia nauczycielek w czytelni stow. (Karmelicka 36, I p.) o godz. 10 30 przepołuduiem.

Otwarcie biblioteki i uczelni VI Koła T. S. L. im. Słowackiego w szkole pospolitej żeńskiej (ul. Pędzichów) o godzinie 10 minut 30 przed południem.

Odczyt p. Plucińskiego: „O kantykach Planta" w Kółku filologicznem (ul. św. Anny, l. 12) o godz. 10 przed południem.

Uroczystość św. Mikołaja, urządzona przez IX Koło T. S. L. im. królowej Jadwigi w lokalu klubu rękodzielniczo mieszczańskiego (ul. św. Krzyża l. 7) o godz. 4 popoł.

Uroczystość św. Mikołaja w „Ognisku" Stow. drukarzy i litografów o godzinie 4 po południu.

Loterya gospodarcza w Sukiennicach o godz. 3 popoł.

Ćwiczenia gimnastyczne w „Sokole" krak. o godz. 6 wiecz.

Wystawa gwiazdkowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa sztuki w Pow. Związku artystów (pałac Spiski) otwarta od godz. 9 rano do 6 wiecz. (od 4 do 6 przy oświetleniu elektrycznem).

Wystawa etnograficzna otwarta od godz. 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7.

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Oficer gwardyi"; wieczór: „Cnotliwa Zuzanna".

W poniedziałek 11 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: Damazego pw. i Sabina b.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 30, zachód o godz. 3 m. 36; długość dnia godzin 8 min. 06.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Antygona".

Posiedzenie naukowe wydziału filologicznego Akademii umiej. o godz. 5 popoł.

Posiedzenie Towarzystwa budowniczych w Towarzystwie technicznem (ul. Straszewskiego 28) o godz. 7 wiecz.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Wystawa sztuki w Pow. Związku artystów (pałac Spiski) otwarta od godz. 9 rano do 6 wiecz. (od 4 do 6 przy oświetleniu elektrycznem).

Teatr miejski we Lwowie: „Straceńcy".

Z teatru miejskiego. Wystawiona wczoraj głośna komedya Fr. Molnara „Oficer gwardyi", należy do kategoryi sztuk sytuacyjnych, które oryginalnością pomysłu komedyowego, okupują brak jakichkolwiek literackich zalet. Świetna gra i wspaniałe stroje p. Mrozowskiej i p. Leszczyńskiego, odgrywających z werwą i finezyą role żony uwodzonej przez własnego męża, zapewnia i na naszej scenie powodzenie błyskotliwej i zręcznie zbudowanej komedyi.

Teatr był pełny — huczne oklaski były dowodem zupełnego zadowolenia publiczności.

Z Akademii umiejętności w Krakowie. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się we czwartek, dnia 14 b. m. o godz. 5 po południu. Porządek dzienny: 1. dr Benedykt Bornstein: „Prolegomena filozoficzne do geometryi"; 2. dr Roman Rybarski: „Nauka o podmiocie gospodarstwa społecznego". Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

Dnia 4 grudnia odbyło się posiedzenie wydziału mat.-przyrodniczego. Czł. A. Prażmowski przedstawił swoje badania nad azotobakterem. Czł. Marchlewski mówił o badaniach, których dokonał przy współudziale prof. Jacobsona ze Stanów Zjednoczonych, (który jako gość był obecny na posiedzeniu) nad zmiennością składu chlorofilanu. Czł. Zaremba przedstawił pracę prof. Sierpińskiego z zakresu analizy matematycznej. Czł. Cybulski przedstawił dalszy ciąg badań prof. Popielskiego nad niekrzepliwością krwi oraz pracę p. Zająca o widzeniu monokularnem. Sekretarz złożył wydziałowi pracę pp. Browińskiego i Dąbrowskiego z dziedziny chemii fizyologicznej, nadesłaną przez członka Będzińskiego ze Lwowa. Nareszcie członek Natanson zdał sprawę z badań dr Krafta nad systemem elektrodynamiki, proponowanym przez Minkowskiego.

Humorystyczny „Żywy dziennik" ilustrowany. Dwunastu prelegentów, rozmaitość treści, dobór „artykułów" aktualnych, poruszających sprawy bieżące humorystycznie i z satyrycznym uśmiechem — oto treść „Humorystycznego Żywego Dziennika" illustrowanego, który na dochód kolonii wakacyjnej dla robotnic wyjdzie w żywem słowie w niedzielę dnia 10 grudnia o godz. 7 wieczór w sali starego teatru. Artykuł wstępny: „O Pajacach krakowskich" wypowie znakomita artystka p. Jadwiga Mrozowska; na dalszą treść „Dziennika" złożą się: autor „Pałuby" p. Karol Irzykowski: „Obrona literatury sensacyjnej"; dr Klemens Bąkowski: „Przewodnik dla samobójców czyli kieszonkowy samobójca"; p. Tadeusz Żuk-Skarszewski: „U stóp pomnika" krakowski szkic satyryczny i bajka „Lew i lwica"; redaktor „Nowin" p. Ludwik Szczepański: „A Concha tańczy!" wesoła rzecz teatralna; redaktor „Nowej Reformy" p. Józef Rączkowski: „O Krakowie i Krakowianach"; prezes Tatrz. Tow. narciarzy p. Jan Fischer: „Wesoła wycieczka narciarzy" z projekcyami świetlnemi wspaniałych widoków Tatr i Beskidu w szacie zimowej; członek redakcyi „Głosu Narodu" p. Władysław Horowicz: „Sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej" (illustrowane karykaturami); członek redakcyi „Czasu" p. Roman Pilarz: „Kronika"; znany humorysta p. Leon Wyrwicz-Haraschin: „Z Krakowskiego bruku" (rzeczy aktualne); współredaktor „Roli" p. Antoni Bassara: „Wrażenie z Krakowa Maćka Bzdury". Fejleton literacki wypełni prolog z utworu scenicznego Zygmunta Stefańskiego: „Sen dnia letniego". „Dziennik" zakończą „Telegramy", „Nadesłane" i „Ogłoszenia".

Bilety po 1 K (rząd 17—22); 2 K (rząd 10—16); 3 K (rząd 5—9); 5 K (rząd 1—4); na galeryi po 2 K (pierwszy rząd); 1 K (dalsze rzędy) do nabycia w niedzielę od godz. 4—7 wieczorem w kasie starego teatru.

Wystawa współczesnej polskiej sztuki kościelnej im. ks. Piotra Skargi w Krakowie. Do komitetu nadesłali jeszcze telegramy z życzeniami powodzenia: ks. biskupi Leon Wałęga (Tarnów) i Władysław Bandurski (Lwów), Eksc. dr Aleksander Mniszek Tchorznicki, dr Ignacy Dembowski, Związek studentów architektury (Lwów), Eksc. dr Wilhelm Exner, Rudolf Fürster-Streiffleur i dr Fryderyk Dörnhöffer (Wiedeń).

Na wystawę nadesłali w dalszym ciągu: prof. Józef Mehoffer: projekt polichromii katedry ormiańskiej we Lwowie, bar. Marya Lipowska: kilimek, wykonany wedle rysunku p. Karola Homolacsa, wreszcie według tegoż artysty projektu nadszedł z Muzeum techniczno-przemysłowego kielich srebrny, kameryzowany, zrobiony przez p. Ed. Korosadowicza.

Sale wystawowe były w dniu onegdajszym (8 b. m.) przepełnione zwiedzającymi. Nakład katalogu w zupełności wyczerpany, nowe wydanie w tej chwili zarządzono. — Wieczorem przy oświetleniu elektrycznem, które nadaje wystawie niezwykle uroczysty wygląd, zebrała się doborowa publiczność. Plakieta z Madonną, dłuta Jana Nowaka, znajduje chętnych nabywców.

Należy też podnieść z wielkiem uznaniem, że dyrektor Zakładu św. Józefa, ks. Antoni Soświński, dekorował bezinteresownie i wspaniale kwiatami obydwie kaplice na wystawie. — Sztandar, wywieszony na pałacu sztuk pięknych, wykonała według projektu artysty p. Henryka Uziembły p. Helena Biechońska.

W soboty, niedziele i święta będzie wystawa otwartą również wieczorem od godz. 5 do 7.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Adolfa Walewskiego, artysty i reżysera teatru lwowskiego, członka wydziału II. filii lwowskiej Związku, urządza w poniedziałek o godz. 9 rano w kościele św. Krzyża Związek artystów i artystek teatrów polskich. Podczas nabożeństwa na chórze wykonają pienia religijne p. prof. Ludwig, panna Hendrichówna, Chór akademicki pod batutą p. Rudnickiego i orkiestra teatralna p. Czyżowskiego.

W sprawie loteryi gospodarczej na szkołę gospodarstwa w Orłowy, mającą się odbyć dzisiaj w niedzielę w halli Sukienic, zawiadania zarząd Koła Pań T. S. L., że stolik wyłącznie z wyrobami krajowemi urządzony zostanie przez Koło Pań Pomocy przemysłowej. Uczenice kursów im. Baranieckiego przygotowują bardzo obfity stolik wyłącznie dla dzieci z książkami, obrazkami, mnóstwem pięknych zabawek, oraz całem królestwem wspaniałych lalek. Projektowanym jest także stolik spożywczy seminarzystek kursów gospodarstwa domowego.

Na Orłowę. Onegdajszy debiut publiczny uczenic szkoły miejskiej gospodarstwa domowego na dochód placówki polskiej na Śląsku, urządzony w sali Resursy w hotelu Saskim, wypadł nadspodziewanie, dzięki urozmaiconemu programowi, w skład którego wchodziło udatne odegranie przez uczenice szkoły sztuczki p. t. „Królowa Jadwiga", śpiew solowy p. Boczarskiej, uczenicy p. Sinkiewicz-Deszkiewiczowej, deklamacye i produkcye muzyczne, a ponadto koncert „Harmonii" pod kierunkiem kapelmistrza p. Czyżowskiego. W p. Boczarskiej dała się poznać publiczności po raz pierwszy śpiewaczka nie tylko z głosem sopranowym dobrze ustawionym i rozległym, ale z głosem silnym i posiadającym niezwykle miły dźwięk. Kilka pieśni polskich kompozytorów, jak Galla i Niewiadomskiego, oddane były przez śpiewaczkę z odczuciem i maestryą, kwalifikującą ją na śpiewaczkę dramatyczną. Po części wokalno-muzycznej odbyła się zabawa przy suto zastawionym i wyśmienitym bufecie, jako popisowej roli uczenic szkoły.

Wyższa szkoła muzyczna Eugenii Rosenberg (Kraków, ul. Bonerowska l. 6) urządza dzisiaj w lokalu szkoły popis uczniów. — Program zawiera utwory Rameaua, I. S. Bacha, Haydna, Mozarta, Beethovena, Schuberta, Chopina, Raffa, Rubinsteina i Arenskiego.

Wpisy na kurs koncertowy, objęty przez wirtuoza-pedagoga Ign. Friedmana, trwają do 1 stycznia 1912 r.

Wykłady pedagogiczne. Wykład p. Wł. Dawida odbędzie się w Collegium novum (sala Kopernika l. 62) dzisiaj w niedzielę o godz. 6 wieczorem.

Odczyty prof. Sobeskiego. Staraniem Koła filozoficznego U. U. J. wygłosi prof. dr Michał Sobeski w poniedziałek, wtorek, środę (11, 12, 13 b. m.) w 62 sali Coll. Nov. cykl odczytów: I i II „O twórczości artystycznej", III „Artysta a filozof". Początek o godz. 6 wiecz. Wstęp 1 K, dla słuchaczów U. J. 40 h.

Znany publicysta i krytyk p. Feliks Jasieński wygłosi w poniedziałek d. 11 grudnia o godz. 7 wieczorem w sali starego teatru odczyt p. t. „Historya wesoła a przez to bardzo smutna". Dochód przeznaczony na więźniów politycznych z pod zaboru pruskiego i rosyjskiego. Bilety do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego, linia A-B, od godz. 9—12 i od 2—7.

Wycieczka do fabryki maszyn p. Zieleniewskiego odbędzie się staraniem Akademickiego Koła „Straży Polskiej" w poniedziałek dnia 11 b. m. Następna celem zwiedzenia fabryki mydła p. Śmiechowskiego we środę 13 b. m. Punkt zborny, jak zwykle, w lokalu „Straży Polskiej", ul. Floryańska l. 1, I. piętro, o godz. wpół do trzeciej po południu. O liczny udział w wycieczkach prosi uprzejmie zarząd Koła interesującą się P. T. publiczność, a zwłaszcza młodzież.

Zgromadzenia kolejarzy w Galicyi. Z inicyatywy komitetu wykonawczego narodowych związków kolejarzy w Wiedniu, odbyły się w ostatnich dniach zebrania kolejarzy w całym kraju, w Krakowie dnia 8 b. m. Uchwalono rezolucyę, aby Koło polskie głosowało w plenum Izby za wnioskiem sub komitetu, posła Heina, domagającym się 38 milionów koron na niezbędną poprawę materyalnego bytu funkcyonaryuszy kolei państwowych. Specyalnie co do Krakowa, uchwalono domagać się za pośrednictwem krakowskich i podgórskich posłów, aby Krakowowi, wraz z przyłączonym już do Krakowa Płaszowem, wyznaczono, ze względu na niezwykłą tutejszą drożyznę mieszkań, kwaterowe wiedeńskie.

Ogólne zebranie krakowskiej grupy Tow. budowy tanich domków dla kolejarzy odbędzie się w poniedziałek o godz. 6 wieczorem w sali szkolnej na dworcu kolei północnej w Krakowie.

Z Podgórza. Posiedzenia budżetowe podgórskiej Rady miejskiej odbędą się dnia 12, 13, 14 b. m. zawsze o godz. 6 wieczorem.

Kobieta szpiegiem. Z Poznania telegrafują: Aresztowano tu Elzę Psitzner, która się przyznała, że kradła rysunki fortecy, aby je potem odsprzedać Rosyi.

Mianowania. Minister handlu zamianował elewa budownictwa Romana Czyżowskiego w Krakowie adjunktem budownictwa dla okręgu galic. dyr. poczt.

„Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz zamianował sekretarza min. Teofila Gramatowicza radcą sekcyjnym w ministerstwie oświaty, a sekretarzowi dr. Stan. Piekarskiemu nadał tytuł i charakter radcy sekcyjnego.

Minister skarbu zamianował w departamencie rachunkowym min. skarbu oficyałów Stanisława Kieresa i Kajetana Uruskiego rewidentami.

Minister oświaty zamianował Maryana Kamińskiego i dra Jerzego Kieszkowskiego sekretarzami ministeryalnymi.

Cesarz nadał naczelnemu redaktorowi „Wiener Zeitung" dr. Emilowi Loeblowi tytuł radcy dworu, a jego zastępcy dr. Fr. Strassny'emu tytuł radcy rządowego.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 9 grudnia.

HOTEL SASKI: Grzegorz Lisowski, dr Stanisław Gołąb ze Lwowa, Tadeusz Knothe, Julian Bockiewicz, Michał Wilczyński z Warszawy, Aleksander Wilusz z Gorlic, Jan Fort z Częstochowy, Stanisław Moraczewski ze Lwowa, Stanisław Łopaciński, Marya Knothe z Warszawy.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): X. Franciszek Imuscoci z Spalato, dr Bolesław Przybylski, dr Józef Dallet z Gorlic, dr Franciszek Samarek, Julia Orel z Friedka, Stefan Szol z Sosnowca, inż. Teodor Appel z żoną z Ilderstadt, Józef Mrożek z Piasków Wielkich, Tomasz Ciągło z Podegrodzia, Andrzej Chorczyński z Rozwadowa, Gustaw Ebel ze Lwowa, M. Winternitz ze Skalic (Czechy), Jarosław Waleczko z Rychwałdu, Kajetan Krzyżanowski ze Lwowa, Wilhelm Neustein z Pragi, Andrzej Kurisch z Suczawy, Emil Embowski z Poznania, Paweł Lisiewicz z Krynicy, Wiktor Mozołowski z Sanoka, Józef Nemec z Dolnej Lgoty, Jan Poch z Witkowic, Mikołaj Hrabczuk z Berlina.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 9 grudnia. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. proc. z roku 1880 3-proc. 298·75. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. proc. z r. 1889 3-proc. 277·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-proc. 510·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-proc. 249·15. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-proc. 126·50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 37·80. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 510·50. Clary złr. 40 m. k. 186·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 100·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 84·—. Palffy 40 zł. m. konw. —·—. Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 73·75. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 47·25. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 78·—. Salma 40 złr. m. 292·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 238·40. Tureckie oblig. prem. kolei proc. 239·90. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 510·—.

Berlin, 9 grudnia. Austryackie banknoty 85·—. Spirytus —·—.

Paryż, 9 grudnia. Renta 3-proc. 95·75. Mąka 31·45.

Wiedeń, 9 grudnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 647 25, węg. Zakł. kred. 846 75, Anglobanku 325 25, Unionbanku 625 —, Länderbanku 551 —, Bankverein 541 50, Bodencredit 13 05, Galic. Banku hipotecznego 687 —, Akcye praskiego banku kredyt. — —, Kolei państwowych 728 25, kolei południowej 108 —, kolei północnej 49 65, kolei Czerniowieckiej 545 —, Alpiny 844 75, Rima Muranyi 671 50, Praskiego Tow. żelaznego 26 55, Fabryki broni 767 — Akcye tureckie tyt. 316 50, Gal. Karp. Tow. naft. 766 —, Obl. węg. indemniz. 90 65, Renta majowa 91 30, Austr. renta koron. 91 30, Węgier. renta koron 90 45, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 91 95, 4% Listy Banku hip 93 30, 4½% Listy Banku hip. 99 40, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 93 50, 4½% Listy Banku kraj. 99 —, 4% Gal. Obl. propin. 93 30, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 92 90, 4% Pożyczki m. Lwowa 91 85, 4% pożyczka m. Krakowa 90 25, Losy tureckie 240 25, Marki 117 72, Ruble 255 —, Rosyj. pożyczka 103 50, Skoda 679 —, Powsz. B. depoz. 518 —.

Usposobienie osłabi...

Magazyn nowości

Ignacy Sper
Kraków - - Grodzka L. 26
(w domu p. Suskiego)

poleca na Gwiazdkę po znacznie zniżonych cenach najnowsze materyały na kostyumy, również nowości na suknie wizytowe, aksamity plusze, wel. wety na płaszcze, pasowane suknie tiulowe i batystowe, również dywany firanki, kapy, etc.

Ceny stałe na gwiazdkę z rabatem. 9288 2 6

Największy
SKŁAD FUTER
K. i R. MOOR
Kraków, Grodzka 32. Tel. 17.

Wielki wybór żakietów, płaszczy, garniturów oraz futer męskich. 9249 3 10 **Ceny niskie.**

Magazyn krawiecki
M. Czaji i W. Rechowicza
Kraków, ulica Mikołajska L. 24
poleca na sezon obecny wielki wybór materyałów angielskich i krajowych. 2432 34 34
Krój angielski, wykończenie artystyczne. — Ceny przystępne.

Kapelusze damskie
najnowsze modele paryskie i wiedeńskie już nadeszły do firmy
Karol Jarosz przedtem Zimler i Spółka
Kraków, Rynek gł. 41, Linia A-B.
Ceny przystępne! 6610 6 6 Ceny przystępne!

Uroda więcej znaczy niż bogactwo!
Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI**, plamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Drogueryi Magistrów farmacyi J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5.
Krem Venus słoik à 1 K 50 h i 2 K 50 h. Puder Venus pudełeczko à 40 h 80 h. 1 K 20 h i 2 K.
7425 10 10

Na Święta i Karnawał
poleca
A. Hawełka w Krakowie
ces. król. Dostawca Dworów.

Ryby morskie Turboty, Sole, Szterlety, **Homary**, Langusty, Krewetki, **Ostrygi ostendzkie, Kawior niesolony, Auspiki, Majonezy i Galarety z wszelkich ryb.** Ryby rzeczne, Szczupaki, Sandacze, Karpie, Liny oraz Łososie i Pstrągi złociste, **Sigi** — Zwierzynę i ptactwo dzikie, Kwiczoły faszerowane, **Kapłony. Pulardy** styryjskie tuczone, **Pasztety** strasburskie, Pasztety z dziczyzny, Pasztety z ryb, Szynki praskie, **Jabłka, Gruszki** tyrolskie i **Calville francuskie.** Owoce francuskie „Fruits assortis glacés", **Winogrona świeże, słodkie i Ananasy świeże. — Miód** w plastrach i słojach, **Bakalie,** Hałwa, Rahat. — **Porter** oryginalny angielski wystały, Ponczową esencyę, **Likiery** holenderskie i francuskie, **Starą żytniówkę i Starkę litewską. — Wina szampańskie najpierwszej marki, oraz smaczne wina stołowe węgierskie.** 9353 2 5

Wysyłki na prowincyę odwrotnie. Telegramy: **Hawełka, Kraków.**

Uczcie się na **„Samouczku" Reussnera w domu, przed szkołą, w szkole i po szkole,** bo 4892 5 5

Samouczek stał się już potrzebnym, pomocnym i użytecznym dla każdego, bez różnicy wieku i zdolności umysłowych, kto tylko chce nauczyć się **sam bez pomocy nauczyciela** czytać, pisać i rozmawiać: po **niemiecku, francusku, angielsku, rossyjsku** i po **polsku** bardzo łatwo, prędko i gruntownie, a przytem tanim kosztem. Albowiem, nie potrzebując płacić za naukę, oszczędza się znaczną sumę pieniędzy, a wydatek, zrobiony na **Samouczek,** zwraca się **z tysiącznym procentem** każdemu posiadaczowi tego podręcznika, który ma zatem wyższą wartość, niż złoto. Każdy uczeń, z najsłabszem nawet uzdolnieniem umysłowem, pragnący się uczyć jednego z powyższych języków poza szkołą, albo przygotować się do egzaminu w szkole publicznej, lub do poprawienia sobie złych stopni podczas nauki szkolnej, a najczęściej jeszcze po ukończeniu tejże nauki w szkole, ucieka się o pomoc i ratunek do **Samouczka.** Szczególniej zaś chcąc się nauczyć rozmawiać, lub czytać książki w obcym języku, trzeba rozpoczynać na nowo naukę praktyczno-konwersacyjną, przy pomocy **Samouczka.** Konwersacya bowiem stanowi kwintesencyę z nauki języków nowożytnych, a tej nie uczą ani w szkole, ani prywatnie z innych podręczników. Około **600.000 zwolenników** metody nauczania **Reussnera i 2.000** jego uczniów osobistych dają rękojmię o nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności jego **Samouczków, istniejących od 1880 r.,** których ceny są stosunkowe niskie, np.: hal. 16, 36, 72 i kor. 1·20, 2·40, 3·60. — **W Ameryce** są poszukiwane Samouczki Reussnera za cenę 2, 3 i 4 wyższą niż w Europie, bo trudno ich tam dostać. **Samouczki Reussnera** są do nabycia we wszystkich księgarniach. — Główna sprzedaż w księgarni **S. A. Krzyżanowskiego** w Krakowie.

Ani przeciwników, ani rywali
nie mają tutki cygaretowe **„Framos".** Palą się lekko i równo, a co najważniejsze, że dym ich jest niezwykle łagodny i chłodny. — I nic dziwnego — albowiem bibułka jest zrobiona z najdelikatniejszych włókien liści morwowych przy zastosowaniu najnowszych zdobyczy chemii i techniki. A przytem ów wynalazek mój, a zarazem i tajemnica, jakim jest **„Wata Salvesol",** umieszczona w ustniku, własności te podwyższa i potęguje. **„Framos"** nadaje się do tytoni lekkich i szlachetnych, mniej do średniomocnych, wskutek swego nader delikatnego włókna roślinnego.

Przy zakupnie tutek żółtych — **proszę uważać,** czy na pudełku jest słowo „Framos" i moje nazwisko, bo tylko te — **są pierwszej jakości.**

6703 **Do nabycia we wszystkich trafikach.** 14 0

Mr. W. BEŁDOWSKI
Fabryka tutek i bibułek cygaretowych w Krakowie.

Fortepian solodant fonola.


Wesołe godło: „Zwycięstwo zwoju nut artystycznych".

Stosownie do dzisiejszego stanu techniki uznany za najdoskonalszy w zakresie osobistej gry fortepianowej. Solodant fonola okazuje się jako nie do naśladowania.

Próba względnie broszury jaknajchętniej.

LUDWIK HUPFELD
Tow. Akc.
Wiedeń, VI., Mariahilferstrasse Nr. 3.

Skład fortepianów Bösendorfera. Reprezentacya: Grotrian Steinweg Nast., fortepiany Rönischa i inne pierwszorzędne fabrykaty. 8576

NA GWIAZDKĘ NOWE KSIĄŻKI
POLECA
Księgarnia WYDAWNICTWO **M. ARCTA** **WARSZAWA NOWY ŚWIAT 53.**

ŚWIAT W OBRAZACH. Tablica do nauki poglądowej. 4 cz., każda 12 pod tabl. kolor. po K 4·70	POEZYE DLA DZIECI. M. Konopnicka. Wybór zrobiony przez autorkę, w oprawie K 1·60
OLUŚ U KRÓLA ZIMY. wiersz Ela. Książka obrazkowa, z 15 tabl. kolor. w opr. K 4·20	MOJE PISEMKO. Roczniki w oprawie. Tom 420 str. z 150 rysunkami, w ozd. opr. K 4·—
GALINECZKA wiersz L. Rygiera. Książka obrazkowa, z 15 tabl. kolor. w opr. K 4·20	OPOWIADANIA O ZWIERZĘTACH. M. Weryho. Z licznymi rysunkami. w opr. K 1·60
O WIOCHNIE, WIOŚNIE I O CHŁODZIE KRÓLEWICZU Książka obrazkowa, z 15 tabl. kolor. K 4·20	W UPOMINKU (dla Józi) M. Weryho. Powiastki i opowiadania, z rysunkami. K 2·40
ABC CZYTAĆ CHCĘ wiersz L. Rygiera. Książka obrazkowa, z 30 tabl. kolor K 4·70	NA SKALE MEW. J. Sandeau. Przygoda dzieci, z 6 rys. w opr. K 1·85
STACH WOJAK Opisał Kazimierz G. Książka obrazkowe, 22 ryc. kolor K 5·20	JUREK BRONICZ. K. Wołyńska. Powieść dla młodzieży, w ozd. opr. K 1·30
HISTORYA O GRZYBOWYCH LUDKACH. wiersz Or-Ota. Książka obrazkowa, 12 obraz. kolor. K 4·20	DZIELNA DZIEWCZYNA. Teresa-Jadwiga. Opowiadanie, z 4 rycinami, w opr. K 1·45
O JANKU CO PSOM SZYŁ BUTY. J. Słowacki. Książka z illustracyami An. Gawińskiego K 1·05	SZYMON NIEWOLNIK. L. Trzcińska. Powieść z życia murzynów, w opr. K 1·30
LEŚNA KRÓLEWNA. Baśń Or-Ota. Z 12 kolor. tablicami. K 4·—	WŁADCA PRZESTWORZY. J. Kruk. Powieść fantastyczna, z 5 rysunkami, K 2·60
CZUWAJMY SAMI. M. Bajno. Zbiór powiastek z rycinami. Druk duży. K 3·20	TAJEMNICZY RYBAK J. Verne. Powieść dla młodzieży, z rysunkami K 2·60
BAJKI I BAŚNIE. Książka obrazkowa z 11 kol. ryc. K 6·30	NA ŁONIE PRZYRODY. Z. Rudnicka. Pamiętnik wakacyjny, z rysunkami, w oprawie K 2·60
CUDOWNE BAŚNIE. Książka obrazkowa, z 5 kol. ryc. w ozd. opr. K 4·—	WIOSNA i inne OBRAZKI z natury. M. ARCT-Golczewska. Z licznemi rysunkami. w opr. K 1·85
BAJKI. M. Markowska. Książka obrazkowa, z 5 kolor. ryc. w opr. K 4·—	JAK TO BYŁO ZIMĄ W LESIE. J. Chrząszczewska. Opowiadanie chłopca, z rysunkami. K 1·45
LEGENDA POLSKA. Z. Mazur. Wybór baśni, legend i wierzeń ludu polskiego. K 1·30	STAW i RZEKA. A. B. Buckley. Zwróć oczy na przyrodę, ks. IV, 8 tabl. kolor. oraz liczne rys. K 1·30
ZACZAROWANE JEZIORO. J. Osęka. Baśń, z rys. A. Gawińskiego, w kol. okł. K 1·45	NASZ ŚWIAT. Roczniki oprawne. Tom 448, str. 133 rys. w ozd. opr. K 5·20
PRZY DOMOWEM OGNISKU. J. Warnkówna. Baśnie i podania, z 16 ryc. w ozdob. opr. K 4·—	NASZ KALENDARZ. Na rok 1912. Rocznik illustrowany dla młodzieży K —·95

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.
Ilustrowany katalog na żądanie bezpłatnie. 9505

6637 80 0

Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i takowe utrzymuje przez używanie
PIGULEK PRZECZYSZCZAJACYCH
D^ra CAUVIN'A
Środek popularny od dłuższego czasu, ekonomiczny, łatwy do użycia. Czyszcząc krew, daje się zastosować prawie we wszystkich chorobach chronicznych jakoto: liszaje, reumatyzmy, przestarzałe katary, dreszcze, zatkania, zanik pokarmu u kobiet, gruczoły, osłabienie nerwów, brak apetytu, w wszelkich zapaleniach, mdłościach, anemii, złem trawieniu i powolnem funkcyonowaniu żołądka.
PIGUŁKI CAUVIN są do nabycia we wszystkich większych aptekach świata, w PARYŻU: Faubourg Saint-Denis, 147

Zmiana lokalu!

!! Zmiana lokalu !!
G. Werner, Kraków
przeniósł swój
Zakład wyrobu obuwia
na
15 Sławkowską 15
7730 (Pałac Eksc. hr. Tarnowskiego) 10 10
i poleca się nadal łaskawym względom.

Zmiana lokalu!

Do sprzedania
willa z wszelkiemi wygodami, budynkami gospodarskiemi, wraz z dużym ogrodem owocowym. Wiadomość w sklepie p. K. Waltera, Sławkowska l. 31. 9450 2 3

Szafy dębowe żaluzyowe
(patent) 9272 3 0



No. 343.	220X100X60	koron	170
„ 443.	220X126X60	„	200
„ 543.	220X152X60	„	230

Skład amerykańskich urządzeń biurowych
„JERRY i SKA"
Filia w Krakowie
przy ul. Floryańskiej 28, I. p.

DLA KINEMATOGRAFÓW!
Rády-Maller, Tow. z o. p. **w Wiedniu**
Zastępca na Galicyę:
Inżynier F. Ewig w Drohobyczu
Telefon Nr 160,
Programy z najnowszych, doborowych filmów z **tytułami i napisami polskiemi,** taniej niż wszędzie.
Aparaty amerykańskie, znakomite pod każdym względem,
The Power Cameragraph Nr 6.
Ekrany srebrzyste i perłowe, oszczędzające 50% prądu.
Motory benzynowe, naftowe i ropne.
Bilety praktyczne **o 75%** taniej niż wszędzie. 9362 4 0
Urządzenie całe i materyał dla kinoteatrów. **Porada** fachowa. **Plany.**

5 tysięcy koron pożyczki
potrzeba na hipotekę po banku w Krakowie. Zgłoszenia K. W. poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 9316 2 2

Za jakość ręczy się!
Już nadeszły
NA ŚWIĘTA
wszystkie świeże towary
do handlu
Wojciecha Olszowskiego
Kraków
Mały rynek, róg ul. Szpitalnej.
Dla ekonomicznego Związku urzędników i profesorów 6% rabatu. 399 2 0

Obuwie z marką „Dalmo"
przewyższa swoją wypróbowaną jakością, trwałością i elegancyą wszystkie dotychczasowe wyroby. Obuwie „Dalmo" uznane jest ogólnie i wszechstronnie za najlepsze i jedyne w swoim rodzaju. Do nabycia we wszystkich większych i mniejszych miastach w kraju. Główny skład u jedynych i wyłącznych dostawców firmy: 8519 6 14
Cohn i Liebeskind
Kraków, Stradom 13.

W Zakopanem
Willa Sienkiewiczówka
Zamojskiego l. 20
poleca pokoje urządzone na sezon zimowy, ogrzewane piecami kaflowemi, z wszelkiemi wygodami, czytelnia fortepian, kuchnia domowa. Ceny możliwie niskie. Wynajmować można miesięcznie lub tygodniowo. Na zapytania listowne odpowiada się odwrotnie.
Z poważaniem
Marya Morawiecka
8828 5 6 właścielka willi.

L. E. 561/11 6. 9454 1 3

EDYKT.
W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 19 grudnia 1911 o godzinie 9 rano licytacya realności lwh. a) 56, b) 129, c) 260, d) 19/24 części realności lwh. 109 ks. gr. gm. kat. Gaj, składających się z parc. bud., budynków, ogrodu i lasu wraz z przynależytościami, składającemi się z 24 drzew owocowych.

Realności oceniono: a) na 450 Kor., b) na 400 K., c) na 2650 K., d) na 2097 K.

Cena wywołania: ad a) 300 K., ad b) 266 K. 66 h., ad c) 1.766 K. 66 hal., ad d) 1.398 K.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Skawina, dnia 11 listopada 1911.

Losy węgierskiej Loteryi Państwowej po 4 korony.
Główna wygrana
200.000 K
14.885 wygranych w gotówce = 475.000
Ciągnienie 14 grudnia 1911.
2 losy tylko 7½ K, 5 losów tylko 18 K.
Losy Loter. Karlsbadzkiej po 1 K.
Główna wygrana
50.000 koron
Ciągnienie 16 grudnia 1911.
6 losów tylko 5½ K, 11 losów 10 K.
Losy tureckie 400 frankowe!
6 ciągnień rocznie — główne wygrane
400.000 i 200.000 franków
Na spłaty miesięczne z natychmiastowem prawem gry po 8 K.
Losy węgierskie premiowe z 1870.
Główna wygrana
240.000 koron
Ciągnienia 15 maja i 15 listopada. Na spłaty miesięczne po 10 lub 20 K — poleca
Kantor wymiany „Merkury" Braci Eibenschütz w Krakowie. Rynek główny 5.
349 6 6

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski